




Natalia Zacharek

Stacjonarne Studia Doktoranckie Nauk o Kulturze
Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0001-9296-0129>

Święcenie zwierząt w Mikstacie Tradycja i współczesność*

The Ritual of the Blessing of Animals in Mikstat: Past and Present

Abstract: This text focuses on comparing two images of the rite of the blessing of animals in Mikstat, based on 19th and 20th century literature, as well as on research from August 16, 2018. The analysis of old symbols, magical activities, and long-forgotten celebrations is juxtaposed with contemporary changes in tradition which have created new symbolism for, and interest in, the older elements that comprise the cultural heritage of Mikstat. For at least 300 years, the purpose of the traditional rite of the blessing of animals on the Day of St. Roch (August 16) has been to preserve the health, happiness, and fertility of farm and livestock.

Keywords: blessing of animals, Mikstat, magical-protection practices, folk tradition

Słowa kluczowe: święcenie zwierząt, Mikstat, praktyki ochronno-magiczne, tradycja ludowa

Tradycja święcenia zwierząt w Mikstacie, jednym z najmniejszych miast w Polsce, znajdującym się w województwie wielkopolskim, sięga podobno trzystu lat. Niesłabnąca trwałość zwyczaju w tym małym mieście skłania badacza do refleksji na temat skojarzeń dotyczących antropologicznej perspektywy i do poszukiwania odpowiedzi na pytania: Co święcenie zwierząt oznacza dla mieszkańców regionu? Jaki stosunek do święconych zwierząt mają gospodarze na co dzień i czy ulega on zmianie w dniu obrzędu? Celem analizy przedstawionej w artykule jest zbadanie zmian w tradycji święcenia zwierząt w Mikstacie oraz próba zdefiniowania motywacji uczestniczenia w obrzędzie przez opiekunów zwierząt.

* Prace badawcze stanowiące podstawę artykułu nie były finansowane z żadnego źródła. Są wynikiem zainteresowań autorki.

W pierwszej części opracowania zostały zaprezentowane dawne sposoby świętowania nie tylko święcenia zwierząt, ale i całego odpustu św. Rocha, który rokrocznie odbywa się 16 sierpnia. Na podstawie źródeł etnograficznych scharakteryzowano dawne świętowanie oraz towarzyszące mu przygotowania. Jeszcze na początku XX wieku w przebiegu odpustu można było obserwować elementy tradycyjne, takie jak wygaszanie i rozpalenie ognia za pomocą pierwotnych narzędzi czy przygotowanie uroczystego posiłku. Współcześnie część elementów tradycyjnych została zachowana w zmienionej formie, część zaś zanikła. Do dziś obrzędowość odpustowa w dniu 16 sierpnia jest ważnym elementem tożsamości kulturowej mieszkańców okolicy. Czy wpisanie zwyczaju święcenia zwierząt na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego nie spowoduje, że będzie to odgrywanie wyreżyserowanego przedstawienia, widowisko dla osób z zewnątrz? Refleksji wymagałoby też to, jakie zwierzęta są obecnie przyprowadzane do poświęcenia. Czy w tym zakresie zaszły zmiany? Jeśli tak, to z czego wynikają, z przemian gospodarczych i braku tradycyjnych zwierząt hodowlanych, ze zmian społeczno-kulturowych, wzrostu znaczenia zwierząt towarzyszących?

W analizie uwzględniono źródła i opracowania drukowane, materiały internetowe dokumentujące obrzędy święcenia zwierząt oraz wyniki badań własnych przeprowadzonych 16 sierpnia 2018 roku w miejscowości Mikstat. Zgromadzona literatura obejmuje przede wszystkim prace etnograficzne z początku XX wieku, w tym autorstwa Oskara Kolberga¹, Bolesława Januszkiewicza² i Jana Bystronia³. Współczesnych opracowań antropologicznych poświęconych obrzędowi jest niewiele, informacje dotyczące podjętej problematyki zostały zaczerpnięte z publikacji Małgorzaty Strzelec⁴, Zenona Żurawskiego⁵ oraz pochodzą z badań własnych – wywiadów przeprowadzonych wśród uczestników obrzędu w Mikstacie.

Łącznie badaniami objęto 54 mieszkańców regionu. Wywiady były krótkimi rozmowami na temat współczesnego i dawnego święcenia zwierząt oraz subiektywnej refleksji odnoszącej się do relacji ze zwierzętami. Zostały przeprowadzone przez autorkę oraz dwóch wolontariuszy – członków organizacji pozarządowej, którzy realizują projekty etnograficzne⁶. Rozmowy rejestrowano za pomocą dyktafonu oraz kamery cyfrowej. Większość informatorów życzyła sobie pozostać

¹ O. KOLBERG: *Dzieła wszystkie*. T. 24: *Mazowsze*. Cz. 1. Wrocław–Poznań 1963; IDEM: *Dzieła wszystkie*. T. 10: *W. Ks. Poznańskie*. Cz. 2. Wrocław–Poznań 1963.

² B. JANUSZKIEWICZ: *Żywa tradycja święcenia zwierząt gospodarczych w południowej Wielkopolsce*. „Lud” 1971, t. 55.

³ J.S. BYSTRON: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*. Warszawa 1976.

⁴ M. STRZELEC: *Kult świętego Rocha jako czynnik integrujący rodzinę i społeczność lokalną (na przykładzie parafii Mikstat w południowej Wielkopolsce)*. „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” 2010, nr 5, s. 261–297.

⁵ Z. ŻURAWSKI: *Odpust w Mikstacie*. „Literatura Ludowa” 1982, nr 3, s. 46–47.

⁶ Wolontariuszami byli członkowie Stowarzyszenia Inicjatyw Twórczych Manowce, w wieku 24 i 27 lat, posiadający doświadczenie w prowadzeniu badań etnograficznych. Ich udział w przedsięwzięciu polegał na zgromadzeniu w terenie materiału badawczego.

anonimowa. 13 wywiadów zebranych zostało wśród dzieci i młodzieży w wieku 6–14 lat. Próbę stanowiło 10 dziewczynek i 3 chłopców mieszkających i uczących się w Mikstacie, rokrocznie uczestniczących wraz z rodzicami w obrzędzie. Kolejne grupy stanowili: mieszkańcy Mikstatu i Ostrzeszowa w wieku 15–26 lat; osoby w wieku 26–38 lat, przede wszystkim rodziny z dziećmi; osoby powyżej 38. roku życia (15 mężczyzn i 5 kobiet). Około 60% informatorów posiadało własne gospodarstwa rolne, a około 40% badanych było turystami lub osobami przybyłymi z okolicznych miast. Właściciele gospodarstw nie zawsze prowadzili hodowlę bydła czy drobiu, o czym świadczyła znaczna liczba małych zwierząt domowych podczas obrzędu.

Metodę badawczą stanowiła również obserwacja uczestnicząca, która pozwoliła na potwierdzenie uroczystego, świątecznego nastroju towarzyszącego obrzędowi. Mimo że uroczystość odbywała się w godzinach pracy, w środku tygodnia (był to czwartek), zgromadziła około 300 osób partycypujących w pochodzie ze zwierzętami. Przed obrzędem panowała atmosfera uroczystego oczekiwania, a rozmowy toczyły się niemal wyłącznie w grupach gromadzących się wokół zwierząt, co znacznie ułatwiało pracę badaczom oraz przybyłym na tę okazję przedstawicielom mediów – telewizji i lokalnej prasy.

Zarys głównych pojęć

Rozumienie licznych i skomplikowanych związków teraźniejszości z przeszłością jest jednym z najbardziej złożonych problemów w humanistyce i naukach społecznych. Niezwykle istotne dla tego zagadnienia jest pojęcie tradycji, jako pewnej określonej postawy względem przeszłości⁷. W ogólnej definicji tego pojęcia Jerzy Szacki wyróżnia trzy podstawowe odmiany: tradycję czynnościową, przedmiotową i podmiotową⁸. Pierwsze określenie dotyczy procesu transmisji, warunkującego proces stawania się tradycji oraz przekazu określonych dóbr materialnych czy duchowych następnym pokoleniom. Tradycja przedmiotowa odnosi się do przekazywanego dziedzictwa. Tradycja podmiotowa zaś wiąże się z postawą nosicieli tradycji do przeszłości i teraźniejszości. W przyjętym tu znaczeniu warunkowana jest przez różnorakie mechanizmy psychospołeczne, jak mitologizacje czy operowanie kategorią czasu „dawniej”; obejmującą między innymi wspomnienia dawnych obyczajów, podania ajtiologiczne, prawdziwe i zmitologizowane wydarzenia historyczne⁹.

⁷ C. ROBOTYCKI: *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszu*. Wrocław 1980, s. 76.

⁸ J. SZACKI: *Tradycja. Przegląd i problematyki*. Warszawa 1971, s. 57.

⁹ J. CZĄSTKA-KŁAPYTA: *Kolędowanie na Huculszczyźnie*. Kraków 2014, s. 84.

Termin „praktyki ochronno-magiczne” rozumiany jest tu jako zabiegi wykonywane wobec zwierząt mające w zamierzeniu nadawcy – gospodarzy i księdza – chronić je przed chorobami i śmiercią, sprowadzać powodzenie i „darzenie się”. Przypadek święcenia zwierząt można uznać za, popartą historią i tradycją, zrytualizowaną reakcję człowieka w obliczu niebezpieczeństwa – chorób i śmierci od zarazy¹⁰. Poza obrzędem święcenia do praktyk towarzyszących w tradycji Mikstatu należało dawniej na przykład okadzanie zwierząt dymem, kropienie wodą święconą oraz przepędzanie przez ogień¹¹. Współcześnie z obrzędem święcenia zwierząt współistnieją zakazy magiczne, których nieprzestrzeganie może spowodować „przyuroczenie” czy nieszczęście. Obecność takich wierzeń we współczesnym katolickim obrzędzie jest przykładem absorpcji na gruncie Kościoła treści niechrześcijańskich.

Badając element kultury duchowej mieszkańców Mikstatu, warto zdefiniować także pojęcie religijności ludowej, które w antropologii należy do najbardziej niejasnych¹². Na pierwszy rzut oka wydaje się ono już nieaktualne, ze względu na zanik tradycyjnych chłopskich społeczności. Współcześnie jednak w ramach religijności kościelnej można dostrzec dość silny nurt zawierający elementy uznawane za wyróżniki religijności ludowej¹³. „Stare”, przypisywane „wiejskiemu ludowi” cechy, na przykład sensualizm, praktycyzm, wrażliwość mirakularna czy społeczny charakter religijności, odnajdywane we współczesnych kontekstach trudno traktować jako relikty przeszłości. Można sądzić, że „ludowe” cechy religijności, związane z agrarnym stylem życia, nie mogą być gwarantem trwałości wiary w nowych, zmienionych strukturalnie i kulturowo warunkach. Wobec przemian społecznych i rozbieżności interpretacyjnych proponuje się wręcz zastąpienie „religijności ludowej” terminem „religijność przeżywana”¹⁴. Jest ona rozumiana nie tyle jako przejaw niewzruszonej tradycji, ile jako jej twórcza kontynuacja, aktualizowanie przez umieszczenie we współczesnych kontekstach¹⁵. Według Anny Królikowskiej zarówno dawniej, jak i dziś, z religijnością ludową i religijnością przeżywaną są kojarzone takie cechy, jak jednorodność życia religijnego z obyczajem i zwyczajem, właściwym wsi rytmem życia, i związek z parafią. Do pozostałych cech należą: niski poziom wiedzy religijnej, obrzędowość, przeakcentowanie roli rytuału i rygoryzm w jego odtwarzaniu. Określając cechy religijności przeżywanej, Królikowska wspomniała ponadto: zachowawczość, rolę powtórzeń, skonwencjonalizowanie symboli, sensualizm i konkretność, czyli łą-

¹⁰ M. BUCHOWSKI: *Magia*. Poznań 1986, s. 36.

¹¹ O. KOLBERG: *Dziela wszystkie*. T. 10: *W. Ks. Poznańskie*. Cz. 2..., s. 8–10.

¹² W. PIWOWARSKI: *Wprowadzenie*. W: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*. Red. W. PIWOWARSKI. Wrocław 1983, s. 6.

¹³ A.M. KRÓLIKOWSKA: *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej?* „Opuscula Sociologica” 2014, nr 4 (10), s. 6.

¹⁴ A. NIEDŹWIEDŹ: *Od religijności ludowej do religii przeżywanej*. „Kultura Ludowa. Teorie, praktyki, polityki” 2014, s. 327.

¹⁵ A.M. KRÓLIKOWSKA: *Elementy „ludowe”...*, s. 6

czenie doświadczenia religijnego ze zmysłowym, dosłowność, nieabstrakcyjność, praktycyzm – odwoływanie się do religii w sprawach pozareligijnych, emocjonalność oraz przekonanie o interwencji świętości w świecie fizycznym¹⁶. Do cech, które zauważyła socjolog, należą elementy magiczne, pluralizm *sacrum*, widoczny między innymi w odnoszeniu się do świętych postaci, obrazów i figur, „maryjność”, wiara w diabła, „nacjonalizm wyznaniowy” oraz udział w pielgrzymkach¹⁷. Obrzęd święcenia zwierząt wpisuje się w przedstawione ramy.

Obrzęd w Mikstacie – tradycja i współczesność

Mikstacki zwyczaj związany ma być z epidemią cholery, która na początku XVII wieku dotknęła mieszkańców regionu. Ocaleć miało jedynie siedem rodzin, które przeżyły, chroniąc się w lesie¹⁸. Obrosła legendą opowieść o zarazie personifikowała ją jako bladą, chudą kobietę, która zaglądała nocą w okna i sprawdzała, czy mieszkańcy się modlą. Jeśli zastała ich śpiących, miała mawiać: „Śpijcie, a więcej nie wstajcie”, jeżeli zaś zapytani odpowiedzieć mogli, że się modlą, wówczas po stosownej przemowie zostawiać ich miała przy życiu¹⁹. Według innych przekazów w czasie epidemii oprócz ludzi umierały też zwierzęta domowe. Ludność w owym czasie zwróciła się o pomoc do św. Rocha – patrona chłopów, opiekuna zwierząt domowych oraz orędownika podczas zarazy. Kiedy epidemia ustąpiła, mieszkańcy zbudowali w Mikstacie drewnianą świątynię²⁰. Bolesław Januszkiewicz zarejestrował przekonanie o pojawieniu się podczas epidemii postaci w dużym, czarnym kapeluszu, z kijem w dłoni i z psem u nogi. Uznano, że był to św. Roch²¹. Od tego ponoć czasu rocznie odbywają się uroczystości odpustowe, połączone ze święceniem zwierząt. Kościół w Mikstacie wybudowano w 1788 roku. Trudno jednoznacznie określić, czy obrzęd święcenia zwierząt – lub jeszcze wcześniejszy: przepędzania zwierząt przez ogień – jest starszy niż budynek.

Dawnym obchodom dnia patrona zwierząt w Mikstacie towarzyszyły liczniejsze niż dziś obrzędy. Należało do nich wygaszanie ognia w całej wsi i rytualne rozpalanie go na nowo za pomocą krzesiwa i krzemienia lub za pomocą dwóch kawałków drewna. Przez „nowy” ogień przepędzano bydło, by nie dosięgła go za-

¹⁶ Ibidem, s. 7.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ J. JAGŁA: *Święty Roch pielgrzym uzdrawiający chory świat*. „Spotkania z Zabytkami” 2004, nr 7.

¹⁹ O. KOLBERG: *Dzieła wszystkie*. T. 10: *W. Ks. Poznańskie*. Cz. 2..., s. 163.

²⁰ *Święty Roch w Mikstacie*. Region Wielkopolska. <https://regionwielkopolska.pl/kultura-ludowa/zwyczaje-regionalne/lato/swiety-roch-w-mikstacie.html> [data dostępu: 8.02.2019].

²¹ B. JANUSZKIEWICZ: *Żywa tradycja...*, s. 176.

raza²². Jadwiga Klimaszewska wskazuje, że w działaniach tych mógł uczestniczyć ksiądz, który poświęcił zwierzęta²³, udział kapłana nie był jednak niezbędny – jego rolę z powodzeniem zastępowała obecność i symbolika ognia, który w wierzeniach ludowych posiadał ochronną i oczyszczającą moc²⁴. Czasem dodatkowego znaczenia nabierało rozpalenie ogniska za pomocą cierni²⁵. Dziś funkcję przepędzania zwierząt przez ogień przejęło kropienie ich wodą święconą. Zwyczaj ten zarejestrowany został już w XIX wieku podczas panującej wówczas „zarazy bydłej”²⁶.

Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku przygotowania do obrzędu rozpoczynano na miesiąc przed odpustem. Podejmowano wówczas intensywne prace porządkowe, takie jak malowanie okien, fasad domów, szczególnie stojących przy głównej ulicy, przez którą prowadzono zwierzęta w stronę kościoła, oraz porządkowanie obejść. W prace były zaangażowane całe rodziny, każdy na miarę swoich sił i możliwości uczestniczył w przygotowaniach. Kobiety zajmowały się uroczystym obiadem, mężczyźni zaś wykonywali prace porządkowe²⁷. Ostatnią czynnością dokonywaną przed poświęceniem zwierząt było czyszczenie koni, bydła, owiec i innych zwierząt gospodarskich²⁸.

Januskiewicz zarejestrował, że cechą charakterystyczną dawnego święcenia zwierząt był wyłączny udział mężczyzn w obrzędzie. O randze tego święta świadczyło także odprawianie nieszporów, całonocna adoracja w kościele, w której uczestniczyli wierni, i msza o północy z 16 sierpnia na 17 sierpnia. Odbywają się one również wspólnie²⁹.

W źródłach można znaleźć informacje dotyczące tego, jakie zwierzęta były poświęcone i jak to poświęcenie przebiegało. Znaczenie miał tutaj między innymi agrarny styl życia mieszkańców regionu, a także fakt przypisywania różnym gatunkom zwierząt różnej wartości jako wyznacznikom statusu społecznego: „W 1969 r. przypędzono pod kościółek około 60 krów, 40 koni, 6 owiec i 2 psy. W roku następnym było 80 krów, 45 koni i 15 owiec [...]. Sam obrzęd odbywa się według ściśle określonego porządku, gdzie najwyższy status ekonomiczno-społeczny prezentował koń względem sprzężaju wołowego, krów i owiec³⁰; „[...] najpierw występują jeźdźcy na koniach, następnie konie zaprzężone do powózek, potem pędzi się krowy, a na samym końcu jadą wozy, na których

²² J.S. BYSTROŃ: *Dzieje obyczajów...*, s. 68.

²³ J. KLIMASZEWSKA: *Zakazy magiczne związane z rokiem obrzędowym w Polsce*. „Etnografia Polska” 1961, t. 4, s. 137.

²⁴ Ibidem.

²⁵ J.S. BYSTROŃ: *Dzieje obyczajów...*, s. 70–80.

²⁶ M. STRZELEC: *Kult świętego Rocha...*, s. 286.

²⁷ Z. ŻURAWSKI: *Odpust w Mikstacie...*, s. 46–47.

²⁸ Ibidem.

²⁹ M. STRZELEC: *Kult świętego Rocha*, s. 287.

³⁰ B. BARANOWSKI: *Podstawowa siła pociągowa dawnego rolnictwa w Polsce*. Wrocław 1966, s. 52–78.

załadowane są owce. Wiek osób, które przyprowadzają inwentarz, waha się w granicach 15–70. Starzy gospodarze przyprowadzają najczęściej bydło i owce, młodzież natomiast chętnie dosiada konia³¹. Rano 16 sierpnia, przed wotywą, zwierzęta przeprowadzano kolejno przez bramę ogrodzenia, w której proboszcz, stojąc z kropidłem w ręku, skrapiał każde zwierzę wodą święconą³². Do lat osiemdziesiątych XX wieku przyprowadzano wyłącznie zwierzęta gospodarskie. Według relacji informatorów, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w obrzędzie zaczęły uczestniczyć dzieci ze zwierzętami domowymi, takimi jak psy, koty, papugi, chomiki czy żółwie. Obecność innych osób niż mężczyźni wiąże się z przemianami społeczno-kulturowymi, o czym więcej w dalszej części artykułu.

Takie elementy, jak długotrwałe przygotowania, spożycie uroczystego posiłku w wieczór poprzedzający odpust, udział w obrzędzie wyłącznie mężczyzn, rytualne wygaszanie i rozpalanie na nowo ognia oraz świąteczny nastrój, świadczyły o ważności tego dnia dla społeczności. O randze dawnego świętowania decydował także zakaz wstępu na obrzędy kobietom³³, co wiązało się między innymi z ambiwalentnym wizerunkiem kobiety w polskiej kulturze ludowej³⁴.

Obrzęd w 2018 roku nie posiadał znamion odtworzenia-rekonstrukcji. Informatorzy wierzyli w sprawcze działanie wody święconej, która ma chronić zwierzęta przed chorobami i śmiercią. Na podstawie analizy danych zgromadzonych 16 sierpnia 2018 roku możliwe było prześledzenie zmian w obecnej formie obrzędu oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące współczesnej motywacji kultywowania obrzędu w Mikstacie.

W sierpniu 2018 roku obrzęd rozpoczął się około godziny 10.30 i trwał około 30 minut. Na 45 minut przed uroczystością na drodze dojazdowej do kościoła zgromadziła się około 300-osobowa grupa mieszkańców regionu ze zwierzętami. Zdecydowaną większość zwierząt stanowiły psy i koty. Uczestnicy towarzyszyły także gęsi, żółwie, króliki, konie, krowy, cielęta, świnię, pszczoły i gołębie. W przeciwieństwie do obrzędowości sprzed pięćdziesięciu lat, przeważały więc zwierzęta domowe. Być może świadczy to o zmianie statusu społeczno-kulturowego współczesnych gospodarstw rolnych. Przyczyną może być także zmiana relacji pomiędzy człowiekiem a zwierzętami towarzyszącymi, obserwowana w ostatnich latach³⁵. Podczas wywiadów wielu informatorów (około 40%) utoż-

³¹ B. JANUSZKIEWICZ: *Żywa tradycja...*, s. 176–177.

³² S. NAWROCKI: *Powiat ostrzeszowski dawniej i dziś*. Poznań 1967, s. 26–27.

³³ K. MOSZYŃSKI: *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Cz. 1. Warszawa 1957, s. 11–60.

³⁴ M. GRUCHOŁA: *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia związane z kobietą w ciąży oraz prognozy i wróżby dotyczące płci mającego się narodzić dziecka – studium wsi Białobrzegi w województwie lubelskim*. „Roczniki Kulturoznawcze” 2015, t. 6, nr 3, s. 15–42.

³⁵ Problematyka dotycząca *animal studies* oraz zmiany statusu zwierząt towarzyszących w wybranych regionach została podjęta m.in. w publikacjach: N. ZACHAREK: *Zwierzę domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*. „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 2 (19), s. 96–112; O. KIELAK: *Zwiastuni śmierci, żalobnicy i ostatni towarzysze podróży. Zachowania zwierząt domowych w obliczu śmierci człowieka w polszczyźnie ludowej*. „Zoophologica” 2017, nr 5, s. 35–46.

samiało swojego psa z dzieckiem, członkiem rodziny, przy okazji przyznając, że nazywają suczki „curóniami” lub „córeczkami”, a psy płci męskiej „syneczkami” lub „synkami”. W taki sposób wyrażało się 15% informaterek powyżej 38. roku życia oraz ich córki – 5 dziewczynek w wieku 6–14 lat. Kontynuacją wątku była prezentacja ubranek dla „córeczek” lub „synków” – małe czerwone sweterki i kaftaniki posiadały 3 psy rasy chihuahua. O podobnym zjawisku w kulturze współczesnej autorka pisała, koncentrując się na przypadku Wrocławia³⁶.

Podczas obrzędu w 2018 roku zachowano kolejność przechodzenia zwierząt. Dodano jednak nowe, niezarejestrowane wcześniej elementy. Należał do nich udział chłopców w wieku około 7–9 lat ubranych w kostium św. Rocha, z atrybutami świętego, takimi jak muszla na kapeluszu, krwawa rana na nodze czy kostur trzymany w dłoni, którzy szli w pochodzie razem ze zwierzętami. Podczas wydarzenia widocznych było co najmniej 4 chłopców przebranych za patrona. Jednemu z chłopców towarzyszył pies. Pozostali szli obok pochodu zwierząt ze swoimi rodzicami. Ta praktyka przebierania się chłopców jest znana jedynie z obserwacji. Chłopiec zapytany, dlaczego przebrał się za patrona, odpowiedział, że od kilku lat przebiera się podczas odpustu i robi to, ponieważ to lubi.

Kolejnym elementem, o którym nie wspomniano w źródłach tekstowych, było przywiązanie czerwonej wstążki lub jej ekwiwalentu na szyjach, rogach lub klatkach niemal wszystkich przybyłych zwierząt. Dodatkowo klatki cieląt, gęsi czy kur ozdabiano wieńcami ze zbóż, ziół, kwiatami oraz kokardami. Ekwiwalentem była także różowa barwa lub zastąpienie wstążki smyczą lub obrozą w czerwonym kolorze. Przetrwiała także pamięć o ochronnym znaczeniu tej barwy. Na pytanie o znaczenie czerwonego koloru u pupili, 66% informatorów odpowiedziało, że jest to ochrona przed „przyuroczeniem” lub „złym okiem”. Byli to przeważnie mężczyźni (40%) oraz kobiety powyżej 40. roku życia, posiadający małe gospodarstwa rolne. Pozostali respondenci wskazali, że czerwona barwa jest ochroną „przed złem” (30%), nie udzielili żadnej odpowiedzi lub jej nie znali. Dawniej powszechną praktyką w Polsce było przywiązywanie czerwonej wstążki do szyi lub ogona cieląt oraz do rączki niemowlęcia. Trudno jednoznacznie określić, czy wiara w „przyuroczenie” i „złe oko” wciąż występuje na co dzień w regionie. W dalszych studiach nad zjawiskiem święcenia zwierząt należałoby także podjąć kwestię wiary w magiczne działanie czerwieni i złą wolę niektórych osób pragnących zaszkodzić zwierzętom. Do dziś często można zaobserwować przywiązaną do dziecięcego wózka czerwoną wstążeczkę lub medalik, mające chronić niemowlę przed chorobami i urokiem.

„Zestawianie” nowo narodzonych cieląt i niemowląt, widoczne we wspomnianym przykładzie, miało przełożenie w tradycyjnym światopoglądzie. Dawny status dziecka jest tematem badawczym podjętym przez Tomasza Kalniuka. Zdaniem badacza, zgodnie z ludową wizją życia, „wszelki brak bądź nadmiar

³⁶ N. ZACHAREK: *Zwierzę domowe jako członek rodziny...*

[charakterystyczny dla stanu dziecięcego – N.Z.] uchybiał regułom »właściwie ludzkiego« świata; to na przykład typowe dla noworodka brak owłosienia, nagość i aseksualność wprowadzały myśl o jego obcości i związkach z niezróżnicowaną rzeczywistością prapoczątku. [...] Znajdując się na peryferiach ludzkiego świata, doczekały się powszechnego uznania, jako doskonali pośrednicy w kontaktach z zaświatami³⁷. Według ludowej wizji świata dzieci, nawet jeśli nie wprost, to dzięki swym cechom, przynależały do „tamtego świata”, wobec czego mogły być obiektem zainteresowania istot demonicznych. Świat fauny także posiadał niejednoznaczny status ontyczny – mniemano powszechnie, że zwierzęta co najmniej niektórych gatunków miały nadnaturalną wiedzę, dotyczącą między innymi przyszłości człowieka. Wiedzą tą mogły dzielić się z nim w szczególnych momentach roku, jak Wigilia Bożego Narodzenia. Zwierzęta w zagrodzie posiadały pierwiastek niesamowitości i tajemnicy, dlatego w dawnych wierzeniach występowały jako przepowiednie, na przykład zbliżającej się śmierci lub zamążpójścia³⁸. Podobny status obcego, którym definiowano zwierzęta i dzieci, a zwłaszcza niemowlęta, może tłumaczyć zawiązywanie czerwonej wstążki w widocznym miejscu, dla ochrony przed szkodzącymi działaniami magicznymi, na jakie miały być narażone nowo narodzone istoty. To podobieństwo warunkowały także względy ekonomiczne – dzieci i cielęta były kapitałem rodziny. Dzięki dzieciom starsi mogli liczyć na spokojną starość. Cielę zaś cenne było ze względów materialnych, szczególnie, jeśli było płci żeńskiej. Krowa była żywicielką rodziny i do początku XX wieku liczbę posiadanych krów uznawano za wyznacznik statusu ekonomiczno-społecznego.

Kontynuacją dawnej tradycji jest odpowiednie przygotowanie zwierząt przed święceniem. Podobnie jak dawniej, zwierzęta hodowlane przed obrzędem są dziś dokładnie myte. Z wypowiedzi rolników i ich młodych pomocników wynika, że kąpiel zwierząt wykonuje się dziś ze względów estetycznych, związanych z wizerunkiem „dobrego właściciela, który dba o wygląd swoich zwierząt”³⁹. O sposobach reprezentacji zwierząt stadnych decydowała hierarchia osobników w stadzie lub ich wyjątkowe przywiązanie do człowieka⁴⁰. Na obrzęd zabierano „przedstawicieli” stada. W sierpniu 2018 roku została przyprowadzona na przykład oswojona gęś gęgawa (z czerwoną kokardą na szyi), która z opiekunami żyła już kilka lat, a od co najmniej trzech towarzyszy im w pochodzie.

³⁷ T. KALNIUK: *Dualność dzieci i starców w polskiej kulturze ludowej*. Toruń 2015. <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/2969/Ambiwalencja%20obrazu%20dziecka%20i%20starca%20.pdf?sequence=1> [data dostępu: 24.01.2019].

³⁸ N. ZACHAREK: *Udział zwierząt gospodarskich w ludowych obrzędach dorocznych*. „Zoophilologica. Polish Journal of Animals Studies” 2017, t. 3, s. 83–96.

³⁹ Informatorzy 8 i 42. Więcej danych o informatorach w wykazie zamieszczonym na końcu artykułu.

⁴⁰ Informator 40.

Do poświęcenia wodą przynoszono także pszczoły. Pszczelarz⁴¹, w przezroczystym plastikowym pudełku, niósł do poświęcenia tzw. ulik weselny⁴². Znajdująca się w nim królowa wraz z robotnicami stanowiła początek roju, który należało zabezpieczyć, by przetrwał. Obrzęd był ku temu najlepszą okazją. Akt poświęcenia ma być gwarantem zdrowia całego roju zrodzonego z ulika.

Do ostatnich elementów wcześniej nierejestrowanych w relacjach badaczy należało wypuszczanie gołębi. Te ostatnie ze zwierząt w pochodzie wypuszczano z klatek po święceniu. Wraz z ich odlotem wrócono szczęście dla zwierząt – jeśli gołębie odlecą daleko, jest to dobry znak, jeśli zaś przysiądą na dachu okolicznej stodoły, jak stało się to w 2018 roku, wierni z księdzem pocieszają się, że „na pewno za chwilę polecą dalej”⁴³.

Relacja człowiek–zwierzę

Opiekunowie zwierząt domowych i hodowlanych w dniu święcenia zwierząt w Mikstacie wspominają o odpowiedzialności i potrzebie opieki nad zwierzętami na co dzień, a nie tylko od święta – taką opinię wyraziło 41 respondentów. Aż 75% badanych, w tym kobiety po 38. roku życia (60%), mężczyźni po 40. roku życia (10%) i młodzież, stwierdziło, że zwierzęta są „trochę jak dzieci”⁴⁴ i „należy się nimi opiekować, najlepiej jak się potrafi”⁴⁵, bo „jesteśmy za nie odpowiedzialni”⁴⁶. W tym kontekście obrzęd święcenia zwierząt można rozumieć jako celebrowanie dnia zwierząt – kochanych i otaczanych opieką. Wszyscy badani odpowiedzieli, że ich przyjazd ze zwierzętami motywowany był chęcią, by ich podopieczni zostali poświęceni wodą: „przybyliśmy tu dla nich”⁴⁷. Aż 90% informatorów, w tym rodziny z dziećmi oraz rolnicy powyżej 38. roku życia, przyznało, że wierzy w ochronne działanie obrzędu, mające na celu zachowanie zdrowia i szczęścia u zwierząt. Pozostali (10%) – młodzież – nie byli do końca przekonani o sprawczym działaniu obrzędu. Swoje przybycie z pupilami uzasadniali: „poświęcenie na pewno nie zaszkodzi zwierzętom”⁴⁸ czy „przychodzimy tu każdego roku, bo

⁴¹ Informator 41.

⁴² Uliki weselne są „miniaturą” ula produkcyjnego. „W uliku można otrzymywać kolejne matki, zarówno sztucznie, jak i naturalnie unasiennione. Małe rodziniki z czerwiącymi matkami mogą być przesyłane do odbiorców i stanowić zaczątek kwalifikowanych rodzin pszczelich. Ten sposób przesyłania matek pozwala na ich przyjęcia bez uszkodzeń w rodzinach. Ulik może także służyć do przechowywania rezerwowych matek pszczelich i wykorzystania ich w dogodnym dla pszczelarza terminie”. *Ulik weselny*. <https://bartnik.pl/ulik-weselny/> [data dostępu: 26.01.2019].

⁴³ Informator 1.

⁴⁴ Informator 7.

⁴⁵ Informatorzy 7, 8 i 10.

⁴⁶ Informatorzy 2, 5 i 11.

⁴⁷ Informatorzy 15, 16 i 19.

⁴⁸ Informatorzy 15 i 19.

tak każe tradycja"⁴⁹. Wiara w sprawcze działanie święcenia zwierząt wiązała się z takimi wypowiedziami, jak na przykład „może jak ksiądz poświęci [małego kotka – N.Z.], to nie przejedzie go samochód, jak poprzedniego”⁵⁰, „święcimy co roku zwierzęta na zdrowie”⁵¹, „święcimy, żeby się darzyły i były zdrowe”⁵². Kilku respondentów (4) przyznało, że oprócz święcenia koni do uczestnictwa zachęca możliwość wspólnego spotkania z innymi jeźdźcami, którzy przyjeżdżają na obrzęd z dalszych regionów⁵³.

Cielęta oraz krowy, dominujące liczebnie jeszcze pięćdziesiąt lat temu, współcześnie stanowiły zdecydowaną mniejszość. Ich obecność okazała się symboliczna: dwóch gospodarzy przybyłych na obrzęd przyznało, że obecność krów jest „pamiątką”⁵⁴, „żeby przypomnieć o krowach, jak to dawniej z nimi tu chodzili”⁵⁵. Liczba cieląt była większa, w dwóch kojcach zgromadzono łącznie 7 cieląt. Według relacji opiekunów, przywieziono na obrzęd wszystkie, które znajdowały się w jednym gospodarstwie.

Pragnienie przekazania tradycji Mikstatu kolejnym pokoleniom stanowiło jeden z głównych powodów, dla których rodzice przyprowadzali na obrzęd dzieci – 40 informatorów chciało pokazać tradycję święcenia zwierząt. Wśród uczestników obrzędu uwidaczniał się podział na rodziny z dziećmi oraz młodzież. Zwierzęta, które pozostały w domach, mają być święcone w kolejnym roku⁵⁶.

Kolejną grupę stanowili rolnicy po 38. roku życia, przede wszystkim mężczyźni, którzy przyjechali poświęcić zwierzęta hodowlane, a także te, które związane są z ich zainteresowaniami, tj. pszczoły, gołębie czy konie. Wielu można uznać za depozytariuszy tradycji – uczestniczą oni w obrzędzie często od dziesiątek lat. Udział w święceniu jest dla nich elementem dorocznej obrzędowości kościelnej, a samo skropienie zwierząt wodą święconą ma wymiar praktyczny: zapewnia zwierzętom ochronę Boską, zdrowie, „darzenie się”.

Zarówno dawniej, jak i dziś można zaobserwować świętowanie dnia zwierząt w innych miejscowościach. W przypadku środkowej i północnej części Polski Klimaszewska wspomina o licznych procesjach z wotami o zdrowie zwierząt do świątyń pod wezwaniem św. Rocha w dniu jego patronackiego święta⁵⁷. Nie opisuje jednak bezpośrednich działań dotyczących zwierząt. Bohdan Baranowski zaś zarejestrował celebrację dnia patrona bydła przez jednodniową przerwę w tzw. pracy wołami lub ograniczenie czasu takiej pracy do południa, by w przyszłości

⁴⁹ Informatorzy 11 i 12.

⁵⁰ Informatorzy 6, 24 i 25.

⁵¹ Informator 44.

⁵² Informator 61.

⁵³ Informatorzy 34, 35, 45 i 48.

⁵⁴ Informator 46.

⁵⁵ Informator 53.

⁵⁶ Informatorzy 7, 13, 9, 10, 26 i 27.

⁵⁷ J. KLIMASZEWSKA: *Zakazy magiczne związane z rokiem obrzędowym w Polsce*. „Etnografia Polska” 1961, t. 4, s. 109–140.

„karki nie psuły im się od jarzma”⁵⁸. Kalendarz warszawski Strąbskiego na rok 1854 zawiera informację, że również w innych rejonach Polski święcono zwierzęta w symbolicznie ważnym czasie. Z początkiem wiosny: „po wielu wsiach proboszczowie błogosławią inwentarskie gromady przy wypędzaniu bydła na paszę”⁵⁹. Dziś święcenie zwierząt odbywa się między innymi w Krakowie, Gdyni i Gdańsku. Ze względu na miejski charakter zwyczaju dotyczy on głównie zwierząt domowych. To święcenie zwierząt wiąże się jednak nie ze św. Rochem, ale ze św. Franciszkiem z Asyżu, i jest organizowane w dniu jego patronackiego święta, tj. 7 października każdego roku. Nie ma też tak bogatej tradycji jak święcenie zwierząt w Mikstacie, jako zjawisko stosunkowo nowe. Być może udział w święceniu zwierząt wynika z wewnętrznej potrzeby ich opiekunów. Rosnąca z roku na rok popularność święta może wynikać z przemian kulturowo-społecznych, znajdujących odzwierciedlenie w stosunku opiekunów wobec zwierząt, a także z przekonań o uzdrawiającej mocy wody czy samego obrzędu. Dla potwierdzenia tych tez, odnoszących się do świąt patronackich św. Franciszka i św. Rocha, niezbędne są dalsze badania komparatystyczne.

Zakończenie

Zmiany w tradycji, które można zauważyć, zestawiając ze sobą dawny i współczesny wizerunek wydarzenia, utrwala synkretyczny charakter tego święta. Pomimo zaniku pewnych treści kulturowych, jak uczestnictwo w obrzędzie wyłącznie mężczyzn, wygaszanie i rozpalanie ognia, bielone domów czy spożywanie uroczystej kolacji, obrzęd w symbolice, znaczeniu i formie przetrwał do dziś. Nadal towarzyszy mu uroczysty i radosny nastrój. Święto cieszy się coraz większą popularnością, zwłaszcza wśród przyjezdnych, czyli na przykład mieszkańców regionu (Ostrzeszów, Konin) oraz turystów, którzy są biernymi uczestnikami obrzędu.

Obecnie udział księdza jest uznawany za konieczny, co odróżnia wydarzenie od zabiegów ochronnych sprzed stu lat. To jednak transfer tradycyjnych wierzeń na grunt Kościoła pozwala w znacznej mierze trwać temu elementowi tradycji. O wyjątkowości tego święta świadczy także niczym nie zachwiana wiara uczestników w skuteczność działania obrzędowego. Wierni z okolicy wraz z księdzem celebrować niekanoniczne święto, utrwalając regionalną tradycję, związaną z historią i tożsamością kulturową mieszkańców. Obrzęd jest dużym, jeśli nie największym kulturowym wydarzeniem dla mikstaczan, promującym miejscowość w regionie i poza nim.

⁵⁸ B. BARANOWSKI: *Podstawowa siła pociągowa...*, s. 173.

⁵⁹ O. KOLBERG: *Dzieła wszystkie*. T. 24: *Mazowsze*. Cz. 1..., s. 187.

Współczesnym wyrazem troski o czworonożnych członków rodziny jest udział w obrzędzie święcenia zwierząt, z przekonaniem, że zapewni im to ochronę przez cały rok. Zwierzęta towarzyszące, a w szczególności psy, stają się w przypadku niektórych rodzin domownikiem, „synkiem” lub „córeczką”. W przeciwieństwie do tworzących ten nowy kontekst kulturowy, rolnicy, zgodnie z dawnym zwyczajem, przyprowadzają zwierzęta hodowlane, co również jest wyrazem troski o zdrowie i życie podopiecznych.

Bibliografia

- BARANOWSKI B.: *Podstawowa siła pociągowa dawnego rolnictwa w Polsce*. Wrocław 1966.
- BUCHOWSKI M.: *Magia*. Poznań 1986.
- BYSTROŃ J.S.: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*. Warszawa 1976.
- CZAŚTKA-KŁAPYTA J.: *Kołodowanie na Huculszczyźnie*. Kraków 2014.
- GRUCHOŁA M.: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z kobietą w ciąży oraz prognozy i wróżby dotyczące płci mającego się narodzić dziecka – studium wsi Białobrzegi w województwie lubelskim*. „Roczniki Kulturoznawcze” 2015, t. 6, nr 3, s. 15–42.
- JAGŁA J.: *Święty Roch pielgrzym uzdrawiający chory świat*. „Spotkania z Zabytkami” 2004, nr 7.
- JANUSZKIEWICZ B.: *Żywa tradycja święcenia zwierząt gospodarczych w południowej Wielkopolsce*. „Lud” 1971, t. 55, s. 173–180.
- KALNIUK T.: *Dualność dzieci i starców w polskiej kulturze ludowej*. Toruń 2015. <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/2969/Ambiwalencja%20obrazu%20dziecka%20i%20starca%20.pdf?sequence=1> [data dostępu: 24.01.2019].
- KIELAK O.: *Zwiastuni śmierci, żałobnicy i ostatni towarzysze podróży. Zachowania zwierząt domowych w obliczu śmierci człowieka w polszczyźnie ludowej*. „Zoophologica” 2017, nr 5, s. 35–46.
- KLIMASZEWSKA J.: *Zakazy magiczne związane z rokiem obrzędowym w Polsce*. „Etnografia Polska” 1961, t. 4, s. 109–140.
- KOLBERG O.: *Dzieła wszystkie*. T. 24: *Mazowsze*. Cz. 1. Wrocław–Poznań 1963.
- KOLBERG O.: *Dzieła wszystkie*. T. 10: *W. Ks. Poznańskie*. Cz. 2. Wrocław–Poznań 1963.
- KRÓLIKOWSKA A.M.: *Elementy „ludowe” w religijności współczesnej?* „Opuscula Sociologica” 2014, nr 4 (10), s. 5–16.
- MICHAŁEK K.: *Coraz więcej matek wierzy w moc czerwonej kokardki przy wózku dziecka. Nowa moda czy zwykły zabobon?* 8.07.2012. <https://natemat.pl/22371,coraz-wiecej-matek-wierzy-w-moc-czerwonej-kokardki-przy-wozku-dziecka-nowa-moda-czy-zwykly-zabobon> [data dostępu: 8.02.2019].
- MOSZYŃSKI K.: *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Cz. 1. Warszawa 1957.
- NAWROCKI S.: *Powiat ostrzeszowski dawniej i dziś*. Poznań 1967.
- NIEDŹWIEDŹ A.: *Od religijności ludowej do religii przeżywaney*. „Kultura ludowa. Teorie, praktyki, polityki” 2014, s. 327–338.
- PIWOWARSKI W.: *Wprowadzenie*. W: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*. Red. W. PIWOWARSKI. Wrocław 1983, s. 6–25.
- ROBOTYCKI C.: *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszu*. Wrocław 1980.
- STRZELEC M.: *Kult świętego Rocha jako czynnik integrujący rodzinę i społeczność lokalną (na przykładzie parafii Mikstat w południowej Wielkopolsce)*. „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” 2010, nr 5, s. 261–297.

- SZACKI J.: *Tradycja. Przegląd i problematyki*. Warszawa 1971.
- Święty Roch w Mikstacie*. <https://regionwielkopolska.pl/kultura-ludowa/zwyczajy-regionalne/lato/swiety-roch-w-mikstacie.html> [data dostępu: 8.02.2019].
- Ulik weselny*. <https://bartnik.pl/ulik-weselny/> [data dostępu: 26.01.2019].
- ZACHAREK N.: *Udział zwierząt gospodarskich w ludowych obrzędach dorocznym*. „Zoophilologica. Polish Journal of Animals Studies” 2017, t. 3, s. 83–96.
- ZACHAREK N.: *Zwierzę domowe jako członek rodziny w XIX i XXI wieku*. „Tematy z Szewskiej”, 2017, nr 2 (19), s. 96–112.
- ZADROŻYŃSKA A.: *Powtarzać czas od początku*. Warszawa 1985.
- ŻURAWSKI Z.: *Odpust w Mikstacie*. „Literatura Ludowa” 1982, nr 3, s. 13–24.

Informatorzy

Łącznie zebrano 54 wypowiedzi. Około 90% informatorów posiadało własne gospodarstwa rolne, a 10% przybyło z okolicznych miast.

1. Proboszcz parafii Mikstat, ks. Krzysztof Ordziniak, 56 lat, Mikstat.
2. Marta K., 14 lat, Mikstat.
3. Aleksandra K., 10 lat, Mikstat.
4. Damian S., 5 lat, Ostrzeszów.
5. Sandra S., 8 lat, Mikstat.
6. Malwina J., 5 lat, Mikstat.
7. Antoni T., 11 lat, Ostrzeszów.
8. Mateusz T., 14 lat, Mikstat.
9. Monika R., 10 lat, Mikstat.
10. Wiktoria, 14 lat, Mikstat.
11. Aleksandra G., 14 lat, Mikstat.
12. Aleksandra P., 14 lat, Mikstat-Pustkowie.
13. Izabela G., 13 lat, Mikstat-Pustkowie.
14. Paulina F., 12 lat, Kołków.
15. Maurycy C., 25 lat, Ostrzeszów.
16. Przemysław C., 23 lata, Mikstat.
17. Edyta K., 24 lata, Wrocław.
18. Mateusz F., 18 lat, Mikstat.
19. Marta R., 15 lat, Ostrzeszów.
20. Dominika T., 31 lat, Mikstat.
21. Piotr T., 35 lat, Mikstat.
22. Łukasz S., 32 lata, Ostrzeszów.
23. Weronika S., 29 lat, Ostrzeszów.
24. Janina J., 30 lat, Kołków.
25. Michał J., 35 lat, Kołków.
26. Anna T., 36 lat, Ostrzeszów.
27. Jan T., 38 lat, Ostrzeszów.
28. Anna P., 28 lat, Przygodziczki.
29. Piotr P., 30 lat, Przygodziczki.
30. Jan W., 38 lat, Kołków.
31. Maria P., 35 lat, Mikstat-Pustkowie.
32. Paulina S., 34 lata, Mikstat.
33. Kamil R., 25 lat, Mikstat.

34. Magdalena K., 45 lat, Mikstat.
35. Jolanta P., 48 lat, Mikstat.
36. Krystyna Z., 50 lat, Mikstat.
37. Daniela P., 55 lat, Mikstat.
38. Antonina E., 48 lat, Ostrzeszów.
39. Ryszard P., 60 lat, Mikstat.
40. Kazimierz P., 55 lat, Mikstat.
41. Marian G., 48 lat, Ostrów Wielkopolski.
42. Jan O., 55 lat, Mikstat.
43. Bogdan W., 58 lat, Ostrów Wielkopolski.
44. Andrzej D., 60 lat, Mikstat.
45. Leszek K., 58 lat, Ostrzeszów.
46. Roman K., 63 lata, Kotłów.
47. Paweł G., 50 lat, Chynowa.
48. Marek G., 54 lata, Poznań.
49. Jan N., 50 lat, Komorów.
50. Marian J., 53 lata, Mikstat-Pustkowie.
51. Antoni P., 70 lat, Ostrzeszów.
52. Piotr G., 50 lat, Mikstat.
53. Bohdan F., 56 lat, Mikstat-Pustkowie.
54. Marian F., 50 lat, Mikstat.